

Marzena Matkowska

W kwestii współczesnej imigracji zarobkowej w Polsce

Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania 13, 67-79

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marzena Matkowska

W KWESTII WSPÓŁCZESNEJ IMIGRACJI ZAROBKOWEJ W POLSCE

Mobilność ludzi jest współcześnie nieodzownym składnikiem rozwoju społecznego i gospodarczego. Prawidłowość ta dotyczy również Polski. Dla wielu młodych ludzi z naszego kraju przystąpienie do Unii Europejskiej oznacza nowe szanse rozwoju zawodowego i życiowego poza granicami kraju. Dla polskiej gospodarki oznacza to natomiast konieczność rozwiązania problemu zwiększenia podaży siły roboczej. Imigracja zarobkowa w Polsce była i jest nieznaczna, zwłaszcza na tle Unii Europejskiej. Nasz kraj ma obecnie najmniej w Europie cudzoziemców w proporcji do całej populacji. W roku 2006 wskaźnik ten wynosił zaledwie 0,14%¹. Na podobnym poziomie kształtuje się udział obcej siły roboczej w całkowitych zasobach pracy. Jest on proporcjonalnie 34–45 razy mniejszy niż przeciętnie w UE². Doświadczenia innych krajów europejskich w transformacjach migracyjnych pozwalają przypuszczać, że w niedługim czasie wzrośnie skala imigracji zarobkowej w Polsce, a w efekcie jej rola w naszej gospodarce. Celem artykułu jest analiza zjawiska imigracji w Polsce i próba udzielenia odpowiedzi na pytanie: czy widoczne są zmiany w wielkości i strukturze napływu imigrantów do naszego kraju oraz czy zagraniczni pracownicy mogą stać się ważnym komponentem procesu równoważenia polskiego rynku pracy?

¹ E. Kępińska, *Recent trends in international migration*, The 2007 SOPEMI Report for Poland, Prace Ośrodka Badań Migracyjnych 2007, nr 29/87.

² M. Okólski, *Wystąpienie podsumowujące projekt „Polityka migracyjna jako instrument promocji zatrudnienia i ograniczania bezrobocia”*, „Biuletyn Migracyjny” 2008, nr 18.

1. Uwarunkowania prawne zatrudniania cudzoziemców w Polsce

Stałe przebywanie w Polsce wymaga od cudzoziemców uzyskania pozwolenia na pobyt czasowy lub stały (osiedlenie się) i na pracę. Ponadto cudzoziemcy mogą wystąpić o status uchodźcy. Osobne przepisy regulują problematykę repatriacji. W artykule skupiono się na imigracji zarobkowej jako zjawisku dominującym w procesach migracyjnych w Polsce. Ogólną zasadą jest, że aby cudzoziemiec mógł pracować w Polsce, powinien uzyskać zezwolenie wydane przez wojewodę. Od tej zasady są liczne wyjątki. O zezwolenie nie muszą się ubiegać między innymi³:

- obywatele UE, innych państw Europejskiego Obszaru Gospodarczego, Szwajcarii⁴,
- osoby mające zezwolenie na osiedlenie się,
- osoby mające zezwolenie na pobyt rezydenta długoterminowego WE w RP,
- osoby posiadające zezwolenie na pobyt rezydenta długoterminowego WE w innym państwie UE, które uzyskały zezwolenie na zamieszkanie w związku z pracą,
- uchodźcy, osoby korzystające z ochrony czasowej lub mające zgodę na pobyt tolerowany,
- osoby zwolnione na podstawie odrębnych przepisów,
- naukowcy.

O zezwolenie występuje pracodawca – polski lub zagraniczny (w przypadku delegowania). Procedura uzyskania jest dwuetapowa. Najpierw wydawane jest przyrzeczenie, a następnie właściwe zezwolenie, i dopiero ono daje prawo do podjęcia pracy.

W ciągu ostatnich dwóch lat polskie władze znacznie zliberalizowały przepisy dotyczące zatrudniania cudzoziemców. Ułatwienia dotyczą przede wszystkim cudzoziemców pochodzących z państw sąsiadujących z Polską, to jest Ukrainy, Białorusi i Federacji Rosyjskiej. Od września 2006 roku mogą oni pracować w polskim rolnictwie bez zezwoleń. W lipcu 2007 roku zniesiono zezwolenia dla Ukraińców, Białorusinów i Rosjan we wszystkich branżach w przypadku zatrudnienia do trzech

³ Ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, DzU 2004, nr 99, poz. 1001, art. 87, ust. 1; Ustawa o cudzoziemcach, DzU 2003, nr 12, poz. 1175, art. 53; Rozporządzenie MPiPS z 31.01.2008 r., DzU nr 17, poz. 106.

⁴ Minister Pracy i Polityki Społecznej uchylił rozporządzenie z dnia 21.07.2006 r. w sprawie zakresu ograniczeń w sferze wykonywania pracy przez cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. W ten sposób swobodny dostęp do rynku pracy uzyskali obywatele tych państw EOG, które nadal stosują ograniczenia przepływu pracowników z Polski.

miesiący. W lutym 2008 roku wydłużono okres pracy bez zezwolenia do sześciu miesięcy⁵. W sierpniu 2008 roku rozpoczęły się międzyresortowe konsultacje nad możliwością wydłużenia zatrudnienia z sześciu do dziewięciu miesięcy. Jednocześnie trwają prace w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej nad możliwością zatrudniania Mołdawian i Gruzinów bez zezwolenia na dwanaście miesięcy. Nie są to jedyne zmiany, jakie przygotowuje Ministerstwo Pracy. Inne ułatwienia to:

- a) zniesienie dwuetapowości procedury wydawania zezwoleń;
- b) wprowadzenie zasady, że wynagrodzenie cudzoziemca nie może być niższe od wynagrodzenia określanego przez prezesa GUS dla danego zawodu;
- c) możliwość określenia przez wojewodę, w jakich zawodach – ze względu na lokalne niedobory – nie będzie obowiązku przeprowadzania testu rynku pracy⁶;
- d) wydłużenie okresu zezwolenia na pracę do trzech lat;
- e) możliwość zatrudniania cudzoziemców na podstawie kontraktu zawartego między zagraniczną firmą a przedsiębiorcą w Polsce, dzięki czemu pracodawcy nie będą musieli ubiegać się o indywidualne zezwolenia na pracę dla cudzoziemca;
- f) zastąpienie zaświadczeń dołączanych do wniosku o zezwolenia na pracę oświadczeniami i ograniczenie liczby tych dokumentów (dzisiaj jest to od 12 do 15 załączników)⁷.

Dzięki tym zmianom procedura zatrudniania obcokrajowców w Polsce będzie znacznie prostsza i krótsza, a tego właśnie oczekują polscy przedsiębiorcy.

Ustawa o Karcie Polaka weszła w życie 29 marca 2008 roku. Przewiduje ona wiele przywilejów dla Polaków-cudzoziemców z byłego ZSRR: uprawnia do pracy i prowadzenia działalności gospodarczej na takich samych zasadach jak obywatele polscy, pomocy medycznej w nagłych przypadkach, do 37-procentowych zniżek na przejazdy koleją oraz bezpłatnego wstępu do muzeów państwowych. Nie zwalnia jednak z konieczności posiadania wizy niezbędnej do przekroczenia polskiej granicy⁸. Ponadto po wejściu w życie ustawy o Karcie Polaka uwidoczniło się wiele

⁵ P. Jakubczak, *Kilkaset tysięcy miejsc pracy czeka na cudzoziemców*, „Gazeta Prawna” 2008, nr 158.

⁶ Obecnie przedsiębiorca, który chce zatrudnić cudzoziemca na podstawie zezwolenia na pracę, musi przejść tzw. test rynku pracy. Polega on na sprawdzeniu, czy na oferowane miejsce nie ma odpowiedniego kandydata z Polski lub UE.

⁷ P. Jakubczak, *Cudzoziemiec w siedem dni dostanie zezwolenie na pracę*, „Gazeta Prawna” 2008, nr 165.

⁸ *Co daje a czego nie daje Karta Polaka*, „Biuletyn Migracyjny” 2008, nr 17.

niejasności w korzystaniu z praw przysługujących jej posiadaczowi po przyjeździe do Polski i możliwości dalszej legalizacji pobytu⁹. Od wejścia w życie ustawy o Karcie Polaka dnia 29 marca 2008 roku do połowy czerwca 2008 roku do polskich konsulatów wpłynęło około 4500 wniosków o wydanie Karty Polaka, zdecydowana większość – co nie było trudne do przewidzenia – w dwóch krajach: na Ukrainie i Białorusi. Dotychczas większość z nich zostało rozpatrzonych pozytywnie.

2. Charakterystyka ruchów imigracyjnych w Polsce

Po drugiej wojnie, do końca lat 80. XX wieku, liczba osób imigrujących do Polski na pobyt stały była znikoma. Proces ten był podporządkowany sytuacji politycznej i gospodarczej w naszym kraju. W tym okresie osiedliło się tu około 1,8 mln osób, w tym w latach wędrówki ludów (1957–1959) około 220 tys. Polaków. Zmiana sytuacji politycznej i gospodarczej w Polsce po 1990 roku spowodowała wyraźny wzrost imigracji do naszego kraju. Liczba imigrantów na pobyt stały wzrosła w 2007 roku ponad sześciokrotnie w porównaniu z 1990 rokiem, natomiast liczba imigrantów na pobyt czasowy podwoiła się w 2006 roku w porównaniu z 1997 rokiem¹⁰. Liczba imigrantów czasowych była prawie czterokrotnie wyższa od liczby imigrantów na pobyt stały. Wynikało to przede wszystkim z większych trudności z uzyskaniem pozwolenia na osiedlenie się w Polsce niż na pobyt czasowy.

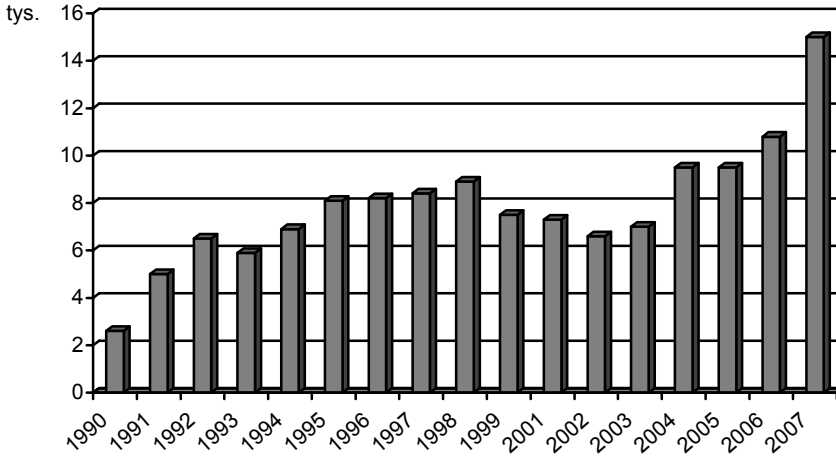
Najważniejszą – w sensie ilościowym – kategorią imigrantów legalnych są cudzoziemcy, którzy otrzymali zezwolenie na pobyt czasowy. Do tej grupy zalicza się między innymi cudzoziemców z zezwoleniem na pracę w Polsce oraz studentów-obcokrajowców. Znacznie mniejszą grupą imigrantów są uchodźcy i cudzoziemcy z pobytem tolerowanym¹¹ oraz repatrianci.

⁹ „Biuletyn Migracyjny” 2008, nr 18.

¹⁰ Dopiero od 1997 r. dostępne są dane dotyczące imigracji czasowych do Polski.

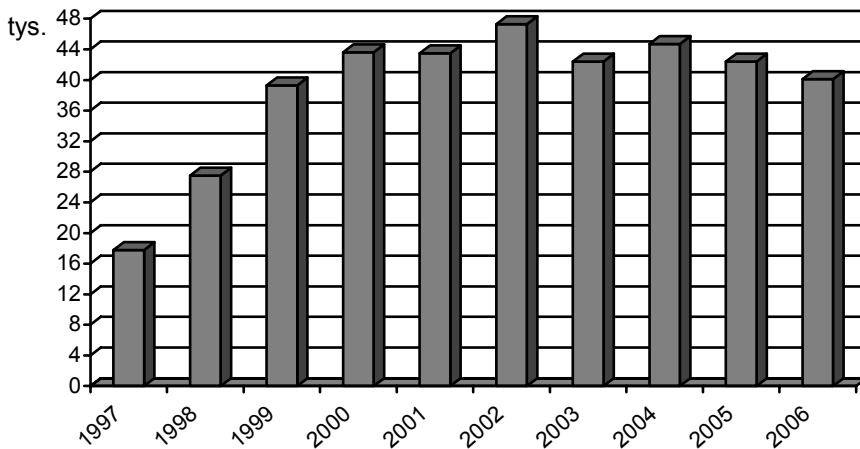
¹¹ Zgody na pobyt tolerowany udziela się cudzoziemcowi, jeśli jego sytuacja nie odpowiada definicji uchodźcy zgodnie z konwencją genewską, a jednocześnie wydalenie cudzoziemca spowodowałoby zagrożenie jego podstawowych praw i wolności.

Rys. 1. Liczba imigrantów do Polski na pobyt stały w latach 1987–2007



Źródło: opracowanie własne na podstawie roczników demograficznego GUS, za odpowiednie lata.

Rys. 2. Liczba imigrantów do Polski na pobyt czasowy w latach 1987–2006



Źródło: jak pod rysunkiem 1.

Tabela 1. Wybrane kategorie imigrantów w Polsce w latach 2000–2006

Rok	Zezwolenie na pobyt czasowy	Zezwolenie na osiedlenie	Zezwolenie na prace	Uchodźcy	Pobyt tolerowany	Repatrianci
2000	15 039	858	19 662	75	–	944
2001	20 787	690	19 793	293	–	804
2002	29 636	607	24 643	279	–	832
2003	28 579	1 735	19 831	245	–	455
2004	25 427	4 366	13 179	315	1 125	372
2005	22 625	3 589	11 151	335	2 073	335
2006	22 376	3 255	12 063	485	2 133	327

Źródło: opracowanie własne na podstawie roczników demograficznych GUS za wybrane lata.

Według danych Centralnego Rejestru Ludności (PESEL), w grudniu 2006 roku w Polsce mieszkało 54 883 cudzoziemców¹². Najliczniejszą grupę tworzyli Niemcy (21% wszystkich legalnie przebywających w Polsce cudzoziemców). Drugie miejsce zajmowali Ukraińcy (9%), a kolejne Rosjanie (6%), Szwedzi i Austriacy (po 5%), Wietnamczycy i Białorusini (3%) oraz Grecy, Amerykanie i Bułgarzy (2%)¹³.

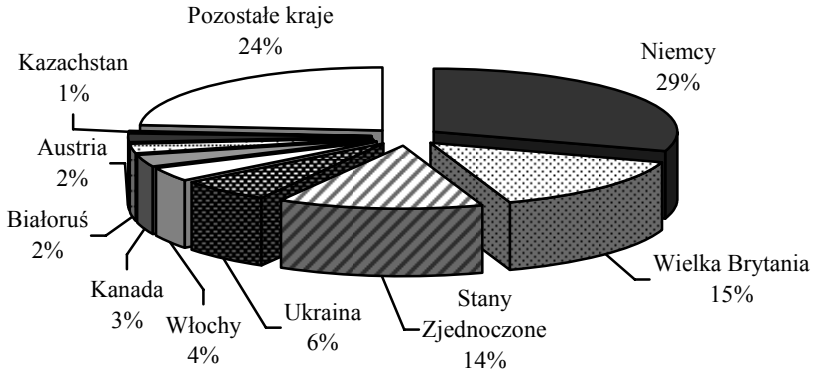
Pochodzenie imigrantów na pobyt stały i czasowy zamieszkałych w 2006 roku w Polsce było mocno zróżnicowane. Wśród imigrantów stałych przeważali mieszkańcy Niemiec, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, natomiast prawie połowa imigrantów czasowych to mieszkańcy byłego ZSRR, głównie Ukraińcy, Białorusini, Rosjanie. Zróżnicowanie to wynika przede wszystkim z celu przyjazdu. Wśród imigrantów osiedlających się na stałe w Polsce znaczny odsetek stanowią ci z polskim pochodzeniem. Co piąty imigrant z Ameryki Północnej i co szósty z Europy był pochodzenia polskiego¹⁴. Motywem ich osiedlenia jest powrót do ojczyzny i odbudowanie więzi rodzinnych. Oczywiście, u podstaw decyzji o powrocie znajdował się również czynnik ekonomiczny. Reformy polityczne i ekonomiczne w Polsce umożliwiły reemigrantom z jednej strony normalne funkcjonowanie w społeczeństwie, a z drugiej strony czerpanie korzyści z przyspieszonego rozwoju ekonomicznego Polski.

¹² E. Kępińska, *op.cit.*, s. 65.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ *Ibidem*, s. 24.

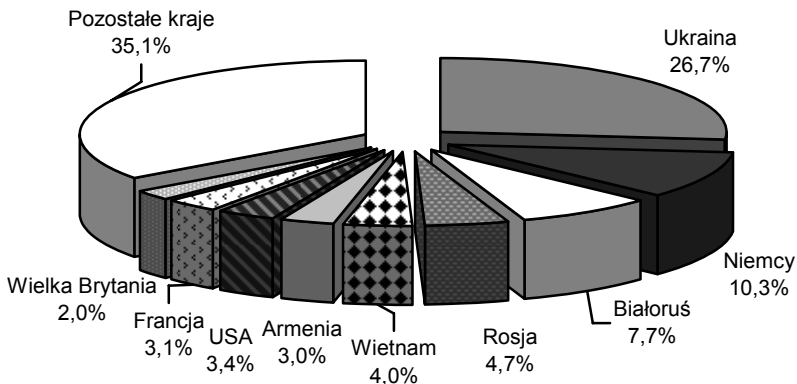
Rys. 3. Imigranci na pobyt stały według kraju pochodzenia w 2006 roku



Źródło: opracowanie własne na podstawie Rocznika Demograficznego 2007 GUS, www.stat.gov.pl, s. 448.

Imigranci czasowi szukali przede wszystkim pracy i to pracy na lepszych warunkach niż w ojczyźnie. Charakterystyczne jest to, że wśród imigrantów z krajów byłego ZSRR i Azji (z wyjątkiem byłego ZSRR) przeważali cudzoziemcy. Stanowili oni 98% wszystkich imigrantów do Polski w 2006 roku¹⁵.

Rys. 4. Imigranci na pobyt czasowy według kraju pochodzenia w 2006 roku



Źródło: jak pod rysunkiem 3.

¹⁵ *Ibidem.*

Selektywność migrantów ze względu na wiek, płeć i wykształcenie to typowa cecha współczesnych ruchów ludności. Wśród migrujących przeważają młodzi, dobrze wykształceni mężczyźni. Imigranci przyjeżdżający do Polski potwierdzają tę prawidłowość. Mężczyźni stanowili odpowiednio 55 i 54% wszystkich imigrantów na pobyt stały i czasowy w 2006 roku¹⁶. Wyjątkiem byli imigranci z krajów byłego ZSRR. Kobiety z tych krajów stanowiły prawie 63% wszystkich imigrantów. Najwyższy wskaźnik charakteryzował imigrantów z Ukrainy. W roku 2006 udział kobiet wyniósł 69% wśród osób przybyłych z Ukrainy do Polski na stałe i 66,2% wśród tych, które zameldowały się na pobyt czasowy. Feminizacja imigracji z Ukrainy i innych państw byłego ZSRR wynika głównie z faktu, że najłatwiejszym sposobem uzyskania zezwolenia na pobyt jest małżeństwo z polskim obywatelem, co jest bardziej dostępne dla kobiet ze wschodu niż mężczyźni¹⁷. W roku 2006 70% cudzoziemców zawierających małżeństwo z obywatelem polskim pochodziło z trzech krajów: Ukrainy (49%), Białorusi (13%) i Rosji (8%)¹⁸.

Migranci przybywający do Polski charakteryzowali się stosunkowo wysokim poziomem wykształcenia. Co czwarty imigrant na pobyt czasowy ukończył studia wyższe, podczas gdy tylko co dwunasty polski emigrant miał takie wykształcenie. Ponad 38% imigrantów ukończyło szkołę średnią. Imigrantów na pobyt stały charakteryzowała bardzo zbliżona struktura wykształcenia. Tylko w przypadku imigrantów z zasadniczym wykształceniem większy był odsetek imigrantów na pobyt stały (ponad dwukrotnie wyższy niż imigrantów czasowych – 16,7%).

Tabela 2. Struktura wykształcenia imigrantów na pobyt czasowy z uwzględnieniem płci w 2006 roku (%)

Poziom wykształcenia	Ogółem	Kobiety	Mężczyźni
Wyższe	25,9	23,8	27,7
Policealne	2,5	2,8	2,1
Średnie	38,6	40,6	40,0
Zasadnicze zawodowe	7,2	6,4	7,8
Pozostałe	18,1	19,2	17,2
Nieustalone	7,7	7,1	8,2

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Rocznika Demograficznego 2007...*, s. 462.

¹⁶ Rocznik Demograficzny 2007, GUS, Warszawa 2008, s. 449, 463.

¹⁷ W. Kloc-Nowak, *Funkcjonowanie imigrantek z Ukrainy na polskim rynku pracy – sytuacja obecna i rekomendacje dla społeczeństwa przyjmującego*, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, „Analizy, Raporty, Ekspertyzy” 2007, nr 9.

¹⁸ E. Kępińska, *op.cit.*, s. 25.

Imigranci to głównie osoby młode, w wieku od 20 do 49 lat, przy czym najliczniejsza grupa to osoby między 20–29 rokiem życia. Dotyczy to zarówno osób przyjeżdżających do Polski na pobyt stały jak i czasowy. Cecha ta należy do ogólnych prawidłowości migracji międzynarodowych.

Tabela 3. Struktura wieku imigrantów w Polsce w 2006 roku (%)

Wiek	Charakter imigracji	
	na pobyt stały	na pobyt czasowy
0–9	12,3	5,8
10–19	5,1	8,9
20–29	27,1	26,5
30–39	17,4	25,2
40–49	15,0	16,9
50–59	14,2	9,7
60–69	6,0	4,6
Powyżej 70	2,9	2,4

Źródło: jak pod tabelą 3, s. 449, 461.

Imigranci wybierali na swoje miejsce zamieszkania przede wszystkim Mazowsze, Dolny Śląsk i Małopolskę – przebywało tam średnio 12% imigrantów na pobyt stały. W roku 2006 najmniej imigrantów na pobyt stały mieszkało w województwie lubuskim i świętokrzyskim – średnio 2%. Województwo mazowieckie wybierał co trzeci imigrant czasowy. Kolejne miejsca zajmowały województwa: dolnośląskie i śląskie. Przebywało tam 8% imigrantów. Imigranci wybierali zatem miejsca najwyżej zurbanizowane i uprzemysłowione. Napływ do małych miast i wsi był znikomy.

3. Sytuacja imigrantów na polskim rynku pracy

Trudno podać dokładną liczbę cudzoziemców pracujących w Polsce. Obco-krajowcy z UE nie potrzebują zezwoleń na pracę. Część z nich pracuje nielegalnie. Rozmiary nielegalnego zatrudnienia szacuje się nawet na kilka tysięcy. W roku 2006 wydano 12 063 pozwoleń na pracę w Polsce, lecz w porównaniu z 2000 rokiem wyraźnie spadła ich liczba. Jest to związane przede wszystkim z otwarciem polskie-

go rynku pracy dla obywateli UE i liberalizacją przepisów o zatrudnianiu obywateli Ukrainy, Białorusi, Rosji i innych byłych republik ZSRR.

Tabela 4. Zezwolenia na pracę w Polsce według obywatelstwa

Kraje	2000	2004	2006
Ogółem	19 662	13 179	12 063
Ukraina	3 414	2 743	3 533
Białoruś	1 467	1 025	1 070
Wietnam	1 230	1 063	999
Moldawia	88	110	630
Rosja	836	584	543
Turcja	604	442	507
Indie	373	430	430
Chiny	517	256	413
Niemcy	1 402	982	398
Korea Południowa	362	226	381

Źródło: jak pod tabelą 1.

Obywatele byłego ZSRR to najliczniejsza grupa wśród imigrantów zarobkowych w Polsce. W roku 2006 otrzymali oni prawie połowę wszystkich wydanych w Polsce zezwoleń na pracę. Najnowsze dane wskazują na wyraźny wzrost zainteresowania polskich firm pracownikami ze Wschodu. W marcu 2008 roku w porównaniu z grudniem poprzedniego roku czterokrotnie więcej przedsiębiorców z Polski złożyło w urzędach pracy oświadczenia o zamiarze zatrudnienia pracowników ze Wschodu. Ponad 93% tych oświadczeń dotyczyło Ukraińców¹⁹.

Obcokrajowcy znajdowali zatrudnienie przed wszystkim w małych firmach, do 9 osób (43%) i do 49 osób (26%)²⁰. Najważniejsze sektory zatrudnienia to handel (25%) i przemysł (23%). Kolejnymi branżami zatrudniającymi cudzoziemców są: pośrednictwo finansowe i handel nieruchomościami (10%), hotele i restauracje (8%), edukacja (8%) i budownictwo (4%). W roku 2006, podobnie jak w poprzednich latach, więcej niż 90% pozwoleń dotyczyło okresu powyżej trzech miesięcy. Zatrudnienie cudzoziemców w Polsce miało w większym stopniu charakter kom-

¹⁹ P. Jakubczak, *W Polsce może pracować nawet 200 tys. Ukraińców*, „Gazeta Prawna” 2008, nr 165.

²⁰ E. Kępińska, *op.cit.*

plementarny niż substytucyjny. Imigranci nie wypierali Polaków z rynku pracy, lecz zajmowali miejsca, na które nie było chętnych z naszego kraju.

Wśród emigrantów zarobkowych najliczniejszą grupą stanowili Ukraińcy. Kolejne miejsca zajmowali Białorusini i Wietnamczycy. Dla Ukraińców i Białorusinów ważnym czynnikiem wyboru naszego kraju jako miejsca emigracji były wyższe niż we własnym kraju dochody. Średnie wynagrodzenie na Ukrainie wynosi 250 USD, a średnia płaca w Polsce w czwartym kwartale 2007 roku wynosiła około 1350 USD²¹. Nasz kraj jest atrakcyjnym miejscem pracy dla sąsiadów ze Wschodu również z powodu bliskości geograficznej, a tym samym niskich kosztów migracji. Inne, ważne powody, dla których obywatele tych krajów wybierają Polskę na kraj docelowej emigracji docelowych, to stosunkowa łatwość wjazdu do naszego kraju i uzyskania pozwolenia na pracę, bliskość kulturowa oraz tak zwane sieci migracyjne, ułatwiające znalezienie pracy i zaadaptowanie się do nowych warunków życia i pracy.

Największy, bo ponadczterokrotny wzrost imigrantów zarobkowych w Polsce zanotowano w 2006 roku w grupie Mołdawian. Szacuje się, że liczba nielegalnych pracowników z tego kraju jest około pięciokrotnie większa. Na polskim rynku pracy rośnie zainteresowanie nie tylko pracownikami z Mołdawii, ale również z Gruzji, dlatego Ministerstwo Pracy chce wprowadzić – jak już wspomniano – ułatwienia dla imigrantów zarobkowych z tych krajów. O Mołdawian i Gruzynów jeszcze nikt w Europie nie zabiega. Dzięki tym ułatwieniom Polska ma większe szansę przyciągnięcia pracowników z tych krajów.

Liczna grupa imigrantów zarobkowych z Wietnamu jest między innymi efektem polityczno-gospodarczej współpracy między Polską a tym krajem w latach 60. i 70. XX wieku.

Ukraińcy i Białorusini znajdują zatrudnienie przede wszystkim w rolnictwie, handlu, przemyśle i budownictwie, a Mołdawianie – w budownictwie. Wietnamczycy zdominowali dwie branże: handel oraz gastronomię. Diaspora wietnamska wykazuje charakterystyczne cechy: dobre zorganizowanie, silne więzi rodzinne i narodowe oraz prowadzenie własnej działalności gospodarczej. Prawie 40% Wietnamczyków pracujących na polskim rynku jest właścicielami firm.

Liczba bezrobotnych cudzoziemców w Polsce jest niewielka. W roku 2006 zarejestrowano tylko 1,8 tys. bezrobotnych cudzoziemców, podczas gdy całkowita liczba bezrobotnych w Polsce wynosiła około 1,5 mln. Należy oczywiście pa-

²¹ P. Jakubczak, *W Polsce może pracować...*

miętać, że dane te dotyczą tylko cudzoziemców przebywających w Polsce legalnie. Nie ma danych na temat bezrobotnych cudzoziemców według obywatelstwa. Dane sondażowe z województwa mazowieckiego wykazały, że 14% badanych obywateli Ukrainy było osobami bezrobotnymi, natomiast wśród Wietnamczyków nie było ani jednej osoby bezrobotnej²².

Poziom zatrudnienia cudzoziemców w Polsce jest niewspółmiernie mały w porównaniu z zapotrzebowaniem naszego rynku. W czwartym kwartale 2007 roku pracodawcy zgłosili 253 tys. wolnych miejsc pracy. Ocenia się jednak, że braki kadrowe są dużo większe. W roku 2007 cudzoziemcom wydano 12,2 tys. zezwoleń na pracę, a w pierwszej połowie 2008 roku już 8,1 tys. Ten niewielki wzrost zatrudnienia imigrantów nie zmieni jednak zasadniczo sytuacji na polskim rynku pracy. Od roku 2005 na naszym rynku pracy rysuje się coraz większy problem z niedoborem siły roboczej. Dotyczy to przede wszystkim budownictwa, przemysłu przetwórczego, rolnictwa i handlu. Pracodawcy deklarują gotowość zatrudniania dużo większej liczby obcokrajowców niż obecnie, nawet pracowników pochodzących z odległych krajów²³. Oprócz pracowników wysoko wykwalifikowanych poszukiwane są osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Jest to problem bardzo istotny, gdyż braki na rynku pracy nie zostaną uzupełnione przez napływ nowych młodych pracowników z własnego kraju. Prognozy demograficzne przewidują, że między 2005 i 2030 rokiem w UE liczba osób w wieku 18–23 zmniejszy się o 1,9 mln. W tym samym czasie w Polsce liczba osób w tym wieku również zmaleje o 1,9 mln²⁴.

* * *

Podsumowując, doświadczenia innych krajów europejskich wskazują, że imigracja jest najskuteczniejszym (choć nie jedynym) sposobem zaspokojenia popytu na nowych pracowników. Warunkiem realizacji tych zamierzeń jest stworzenie i wdrożenie odpowiedniej polityki migracyjnej. Trwa wzmożona dyskusja nad kie-

²² *Bezrobotni cudzoziemcy w Polsce*, „Biuletyn Migracyjny” 2006, nr 16.

²³ P. Jakubczyk, *Polska potrzebuje więcej pracowników ze Wschodu*, „Gazeta Prawna” 2008, nr 78.

²⁴ M.H. Grabowski, *W pogoni za talentem – czy i jak przyciągać do kraju wykwalifikowanych pracowników?* Polskie Forum Strategii Lizbońskiej, IBnGR, Warszawa–Gdańsk 2007.

runkami tej polityki²⁵. Analizując dane zawarte w artykule, można stwierdzić, że już się rozpoczęło częściowe otwieranie Polski dla wykwalifikowanych pracowników. Bardziej elastyczna polityka zatrudnienia, zapowiadane zmiany w przepisach, uproszczenie procedury to sygnały, że władze są świadome problemu, który istnieje na polskim rynku pracy.

Jest to jednak dopiero początek przemian, które muszą nastąpić w polskiej polityce migracyjnej. Nasila się bowiem rywalizacja o pracowników wykwalifikowanych w UE i na świecie, zwiększa się również mobilność takich pracowników. Polska nie wydaje się krajem wystarczająco atrakcyjnym ekonomicznie dla wysoko wykwalifikowanych imigrantów. Najskuteczniejszym sposobem przyciągnięcia młodych, wykształconych cudzoziemców wydaje się wykorzystanie polskich szkół wyższych. Mają one obecnie stosunkowo niewielu studentów z zagranicy, a w niedługim czasie będą musiały zmierzyć się z niżem demograficznym. Funkcjonujące w UE programy można wykorzystać do przyciągnięcia zagranicznych studentów, w tym z Ukrainy, Białorusi i Rosji. Żeby wzmocnić ten proces i zachęcić studentów do pozostania w naszym kraju, trzeba im umożliwić podejmowanie pracy po zakończeniu nauki w Polsce. Rolą naszego państwa jest stworzenie takich warunków.

IN THE MATTER OF RECENT LABOUR IMIGRATION IN POLAND

Summary

The aim of this article is the analysis of the labour immigration to Poland and an attempt to give the answer for the following questions:

- Are there any noticeable changes in volume and structure of the foreign workers in Poland?
- Can foreign workers be an important factor of the balance on the Polish labour market?

The first part of the article presents the institutional conditions of the immigration to Poland. The second part contains the characterization of immigrants in our country. The last part of the article contains the evaluation of the results of an increased immigration for the Polish economy.

Translated by Marzena Matkowska

²⁵ A. Kicingier, *O polityce migracyjnej, czyli o...* „Biuletyn Migracyjny” 2007, nr 15; M. Lesińska, *O polityce migracyjnej, czyli o... rozważań ciąg dalszy*, „Biuletyn Migracyjny” 2008, nr 16; M. Okólski, *op.cit.*